

DUPLIKAT

ODEZWA.

Trzy lata już mijają od chwili, gdy kraj polski stał się terenem walk krwawych, a naród polski pod wpływem nowych, wytworzonych przez wojnę warunków politycznych zmuszonym został nie tylko do myślenia o polityce lecz i do lepienia własnymi rękami swej politycznej przyszłości.

Gdy kto krytycznym okiem wejrzał w tę polityczną dziedzinę życia narodowego, gdy ją poznał szczególnie za okres kilkudziesięciu lat ostatnich — jasne dla niego być musiało, że myśl polityczna, w sensie przygotowania społeczeństwa do stanowienia o sobie leżała u nas odłogiem.

Gdy sobie uprzytomnić stan psychologiczny społeczeństwa polskiego przed wojną, gdy zdać sobie sprawę z tego, w jak trudnem do rozwiązania pod względem politycznym położeniu znalazło się społeczeństwo to w czasie wojny — zrozumiałem się staję i naturalnem, że bez wstrząśnień i tarć nie mogło się odbyć kształtowanie się programu politycznego, któryby legł jako podwalina dla nowo-powstającej państwowości.

Walka stronnictw musiała mieć miejsce, jej ostrość była proporcjonalną do braku wyrobienia politycznego społeczeństwa i do tych trudności, jakie przedstawiały wytwarzane przez wojnę sytuacje polityczne.

Lecz o ile jest rzeczą zrozumiałą, że przez okres walki przejść musieliśmy, o ile nawet dla nas nowicuszów w tem życiu politycznem wyrozumiałym być należy tak pod względem treści jak i form tej walki — o tyle już w chwili obecnej wyrozumiałość skończyć się musi, gdyż stoimy w przededniu momentów ostatecznych nasze losy mogących rozstrzygnąć i stoimy niegotowi, — frazes zastąpił jakąkolwiek treść w sporach, które toczone i na które bezowocnie energię zużywamy.

W głębokiem odczuciu tego, że grzechem śmiertelnym wobec narodu naszego być by mogło, gdyby z naszej winy sprawy polskie niepomysłny przybrały obrót, grono ludzi ożywionych chęcią spełnienia obowiązku narodowego, a nie zaślepionych partyjnymi spory podałoby sobie ręce dla wspólnego wysiłku, by w tym chaosie się rozejrzeć, z niego postarać się wyjść i nakreśliwszy plan, którego jedynym wskaźnikiem by był interes narodowy — według niego do jedynego celu trwałego zabezpieczenia niepodległego bytu Ojczyźnie naszej dążyć.

By tak trudnemu zadaniu mieć nadzieję sprostać, trzeba było przedewszystkiem znaleźć odpowiedni grunt pod nogami — grunt ten mocny a zdrowy jest w tych nader licznych elementach społeczeństwa naszego, które może nie dostatecznie interesują się polityką by w stronnicych organizacjach czynny brać udział, lecz kierowane zdrowym instynktem pragną ładu i gotowe są zawsze speł-

nić przypadającą na nich część obowiązków narodowego, byleby go im jasno wskazać.

Wskazania te nie na żadnych społecznych programach partyjnych opierać się winny — na nie teraz nie pora, gdy jeszcze nawet zarysu form państwowych wyraźnie nie widać — tych form wyraźne określenie, wyjaśnienie jaką drogą są one do osiągnięcia i czego na tej drodze unikać należy — to musi każdy obywatel polak wiedzieć, by w pracy nad odbudową polski czynny mógł wziąć udział.

Te jedynie wskazania jasne i zrozumiałe dla wszystkich postawiło Centrum Narodowe w swych czterech postulatach wytycznych dla swej działalności, — chodzi mu nie o tworzenie nowego stronnictwa, lecz o zespolenie wszystkich sił państwowotwórczych w narodzie dla wykonania konkretnego zadania urzeczywistnienia monarchii i powołania silnego rządu i armii, tych gwarancyi istotnej niepodległości.

W monarchii widzi Centrum nie ów ideał formy państwowej, lecz raczej ów środek wychowawczy dla narodu polskiego, który nauczy go poszanowania władzy i tę władzę najłatwiej unaoczní, zaś dobrze stosowany zaszczerpi w duszach polskich zanikłe w nich prawie zupełnie poczucie lojalności wobec Ojczyzny i legalności wobec praw w niej obowiązujących.

Silnego rządu pragnie Centrum bo wiemy, że w warunkach naszych wobec braku poczucia państwowości — tylko silny rząd może szybko zło usunąć i z narodu polskiego wykrzesać to wszystko dobre, co on w wielkiej mierze z natury swej posiada lecz dotąd raczej w formie energii potencjalnej ukrywa.

Centrum chce współdziałać szybkiemu stworzeniu silnej, regularnej armii polskiej, bo rozumie, że tylko wtedy, gdy ją mieć będziemy — będziemy mogli sami o losach naszych stanowić i że armia będzie tym czynnikiem, który zaszczerpi w narodzie to poczucie wiary w siebie, tak konieczne dla dokonania dzieła odrodzenia.

Oto konkretne zadania, które stawia sobie Centrum Narodowe do spełnienia; zdaje sobie ono jasno sprawę, że dla ich osiągnięcia ciągłość myśli politycznej nie może być rwaną i że w swej pracy musi wypowiedzieć nieubłaganą walkę wszelkim przejawom anarchii w Kraju.

Przystępując do pracy Centrum Narodowe jest przeniknięte głęboką wiarą w to, że jego hasła muszą być zrozumiałe każdemu gorąco kochającemu swą Ojczyznę polakowi i że każdy je za swoje przyjąć musi i w tem przekonaniu zwraca się do wszystkich, którzy jako polacy chcą spełnić swój obowiązek narodowy, by się w niem gromadzili w imię łącznej pracy dla Dobra Ojczyzny.

Tymczasowy Wydział Wykonawczy Centrum Narodowego.

Warszawa, dnia 25 Czerwca 1917 r.

